

WAT RAMIĘ W RAMIĘ Z CBK PAN

Współpracę w zakresie działalności naukowo-badawczej i dydaktycznej, opartą na opracowywanym corocznie „Programie realizacji wspólnych przedsięwzięć”, zakłada porozumienie, które 15 lipca br. Wojskowa Akademia Techniczna zawarła z Centrum Badań Kosmicznych Polskiej Akademii Nauk. List intencyjny o współpracy podpisali rektor-komendant WAT gen. bryg. prof. Zygmunt Mierczyk oraz dyrektor CBK PAN doc. dr hab. Marek Banaszkiewicz (fot). W wydarzeniu tym uczestniczyli również: prof. Zbigniew Kłos z CBK PAN, a ze strony WAT: prof. Aleksander



- współpracę przy rozwoju naukowym pracowników obu instytucji,
- realizację wspólnych projektów naukowo-badawczych i dydaktycznych,
- podnoszenie kwalifikacji zawodowych, w tym odbywanie praktyk oraz staży naukowych i dydaktycznych,
- działalność publikacyjną, promocję i upowszechnianie dorobku naukowego, rozwój oraz udostępnianie technicznej bazy dydaktycznej,
- rozwój i wzajemne udostępnianie zasobów bibliotec-

Olejnika (Wydział Mechatroniki), dr hab. Mariusz Figurski (Wydział Inżynierii Lądowej i Geodezji), dr Andrzej Witczak (Wydział Elektroniki), płk dr Krzysztof Kopczyński i płk rez. dr Maciej Mroczkowski (obaj z Instytutu Optoelektroniki). Porozumienie zakłada:

odbywanie praktyk oraz staży naukowych i dydaktycznych,

nych oraz komputerowych baz danych. Sposób realizacji przedsięwzięć określony zostanie w oddzielnych umowach i będzie nadzorowany przez zespół koordynujący. Ze strony CBK PAN w jego skład weszli: doc. dr hab. Marek Banaszkiewicz, dr Piotr Orleański, doc. dr hab. Iwona Stanisławska i dr Mirosław Rataj. WAT reprezentują natomiast: gen. bryg. prof. Zygmunt Mierczyk, prof. Aleksander Olejnik, dr hab. Mariusz Figurski, płk dr Stanisław Kachel oraz płk rez. dr Maciej Mroczkowski.

ELŻBIETA DĄBROWSKA
(WAT)

PÓŁ WIEKU SZPIEGOWANIA Z KOSMOSU

18 sierpnia 1960 roku sukcesem zakończyło się pozyskanie przez amerykański wojskowy samolot C-119 kapsuły zawierającej filmy z panoramicznymi zdjęciami zrobionymi przez satelitę Discoverer w programie Corona. Tajny program pod taką nazwą realizowany od 1956 roku przez Departament Obrony USA i CIA umożliwił rejestrowanie z kosmosu zdjęć dowolnych obszarów Ziemi. Satelita poruszał się po orbicie polarnej na wysokości ok. 180 km i wykonywał czarno-białe zdjęcia wybranych terenów. Naświetlony film (70 mm) powrócił na Ziemię w kapsule wyrzuconej z aparatu i w ostatnim etapie lotu opadającej na spadochronie, którą przechwycił nad Pacyfikiem samolot. W czasie pierwszej misji (oczywiście nad ZSRR) na filmie o długości 1 km sfotografowano obszar o powierzchni ponad 4 mln km². Rozdzielczość zdjęć w programie Corona wynosiła w zależności od zastosowanej kamery od 2 do 150 m. W pierwszych misjach było to ok. 10 m. W satelitach oznaczonych symbolem KH-1, KH-2, KH-3 i KH-6 (Key Hole) stosowano pojedynczą kamerę, w KH-4 – dwie (fotografujące do przodu i do tyłu), natomiast w KH-6 (Lanyard) – kame-



rę umożliwiającą robienie zdjęć stereo. W trakcie programu testowano także rejestrowanie zdjęć kolorowych i w podczerwieni.

Wykonawcą członu orbitalnego Agena i integratorem całego programu była firma Lockheed Missiles & Space Company (dzisiaj Lockheed Martin), film fotograficzny umożliwiający robienie zdjęć na orbicie dostarczyła Eastman Kodak, kamerę zaprojektowała natomiast Itek Corporation. W ramach kilkunastoletniego programu odbyło się 145 misji, z których 102 zakończyły się powodzeniem. Dzięki zdjęciom kontrolowano m.in. rozmieszczenie rosyjskich rakiet balistycznych i bombowców strategicznych. Na bazie zdjęć z Corony Departament Obrony i inne rządowe agen-



cje produkowały także mapy. Pierwsza udana misja nastąpiła wkrótce po głośnym zestrzeleniu przez Rosjan samolotu U2 wykonującego

szpiegowski lot nad terytorium ZSRR. Poprzedzono ją kilkanaście udanych i nieudanych testowych startów satelity Discoverer.

Nową erę w szpiegowaniu, zwanym dzisiaj eufemistycznie rozpoznaniem, zapoczątkowało umieszczenie na orbicie aparatu oznaczonego symbolem KH-11. W grudniu 1976 r. filmy i kapsuły zastąpił elektroniczny zapis obrazu oraz transmisja danych z satelity do stacji odbiorczych na Ziemi. 860 tys. szpiegowskich zdjęć wykonanych do 1972 roku przez satelity Discoverer, Argon i Lanyard zostało odtajnionych w 1995 r. przez prezydenta Billa Clintona. Dzisiaj sprzedaje je amerykańska służba geologiczna (USGS) po 30 dolarów za scan jednej sceny.

JP